

Sygn. akt IV Ko 7/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Cichocki (spr.)

Sędziowie SO Sewer Skumiał

SR (del.) Sławomir Lach

Protokolant: (...)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej Krystyny Marchewki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 maja 2014 r.

sprawy z wniosku T. A. (1) (A.)

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu wykonania wobec T. A. (1) decyzji o internowaniu wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z dnia 12 grudnia 1981 r., Nr KN 4 w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego

na mocy art. 8 ust. 1 oraz art. 13 ustawy z 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.)

orzeka

1) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy **T. A. (1) (A.)**, urodz. (...) w M., syna S. i J. kwotę **100.000 (sto tysięcy) zł** tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę **11.500 (jedenaście tysięcy pięćset) zł** tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę, wynikłą z wykonania wobec wnioskodawcy w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 3 grudnia 1982 r. decyzji Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z dnia 12 grudnia 1981 r., Nr KN 4 o internowaniu, łącznie kwotę **111.500 (sto jedenaście tysięcy pięćset) zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku

- przy czym przyjmuje, że zadośćuczynienie do kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) zł zostało wypłacone a do zapłaty na rzecz wnioskodawcy pozostaje łączna kwota **86.500 (osiemdziesiąt sześć tysięcy pięćset) zł** wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku;

2) w pozostałym zakresie wniosek oddala;

3) kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV Ko 7/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. A. (1) wystąpił z wnioskiem o zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł z tytułu wykonania wobec niego decyzji o internowaniu wydanej przez Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z dnia 12 grudnia 1981 r., Nr KN 4 w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego.

Podstawą prawną żądań wnioskodawcy były przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej określanej jako „ustawa rehabilitacyjna”).

Rozpoznając ten wniosek po raz pierwszy Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt IV Ko 29/08 zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy na mocy art. 8 ust. 1 „ustawy rehabilitacyjnej” kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, tj. maksymalną kwotę przysługującą internowanym zgodnie z art. 8 ust. 1a ustawy.

Po uprawomocnieniu tego wyroku wnioskodawca wystąpił o wznowienie postępowania powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2011 r., sygn. akt P 21/09, którym uznano za niezgodny z Konstytucją przepis art. 8a ust. 1 „ustawy rehabilitacyjnej” ustalający limit kwotowy świadczeń odszkodowawczych dla osób internowanych.

Wyrokiem z dnia 19 marca 2014 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach na mocy art. 540 § 2 k.p.k. wznowił postępowanie w sprawie z wniosku T. A. (1), a na mocy art. 547 § 2 k.p.k. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 kwietnia 2009 r. w całości.

W aktualnie prowadzonym postępowaniu wnioskodawca dochodził zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł oraz odszkodowania w kwocie 28.554 zł. Jako podstawę faktyczną żądania odszkodowawczego wskazano utratę roszczeń ze stosunku pracy. We wniosku złożonym przez pełnomocnika wnioskodawcy wskazano, że były to tzw. 13. i 14. pensje za lata 1981 i 1982 (k. 37-38). W piśmie sporządzonym osobiście przez wnioskodawcę powołał się on natomiast wyłącznie na utratę tzw. 14 pensji (k. 19).

Wnioskodawcy wskutek złożonego w jego imieniu wniosku wypłacono już zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł (k. 32).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w aktualnie toczącym się postępowaniu było rozstrzygnięcie co do całości należnych wnioskodawcy świadczeń w związku z internowaniem. Poprzednio wydany w sprawie wyrok został bowiem uchylony w całości.

Sama zasada odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa opartej na art. 8 ust. 1 „ustawy rehabilitacyjnej” została już przesądzona, a przy tym nigdy nie była sporna. W świetle dokumentacji archiwalnej z IPN (załącznik do akt sprawy – kopie materiałów archiwalnych o sygn. IPN Ka 34/69, IPN Ka 42/11, IPN Ka 41/328, IPN Ka 043/541, IPN Ka 43/730) nie ma żadnych wątpliwości, że wobec wnioskodawcy wydano decyzję o internowaniu i decyzja ta była wykonywana. Treść dokumentacji archiwalnej IPN świadczy również o tym, że jego działalność w okresie będącym podstawą roszczeń odszkodowawczych nie miała cech, o których mowa w art. 8 ust. 5 „ustawy rehabilitacyjnej”. Nie zachodzą zatem przesłanki negatywne odpowiedzialności Skarbu Państwa.

Ustalając wysokość należnego wnioskodawcy **odszkodowania** Sąd miał na uwadze następujące okoliczności.

Wobec wnioskodawcy w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 3 grudnia 1982 r. wykonywano decyzję Komendanta Wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej w K. z dnia 12 grudnia 1981 r., Nr KN 4 o internowaniu.

Przed internowaniem wnioskodawca był zatrudniony w KWK (...) w K.. Dokumentacja płacowa dotycząca wypłacanych pracownikom tej kopalni tzw. 13. i 14. pensji za lata 1981 i 1982 nie zachowała się, wobec czego były zakład pracy wnioskodawcy nie był w stanie wskazać, czy doszło do wypłaty tych świadczeń na rzecz wnioskodawcy (k. 41).

W aktualnie toczącym się postępowaniu Sąd uzyskał z Kompanii Węglowej S.A. – Oddziału KWK (...) dodatkowe informacje co do możliwości wypłacenia wnioskodawcy tych świadczeń, a w szczególności co do wpływu faktu internowania na możliwość spełnienia warunków uprawniających do wypłaty 13. i 14 pensji (k. 63). Z informacji udzielonych przez KWK (...) wynika, że wnioskodawca mógł być uprawniony do uzyskania tzw. 13. pensji za lata 1981 i 1982, natomiast nie spełniał warunków do przyznania za te lata tzw. 14. pensji. Udostępnione przez byłego pracodawcę wnioskodawcy archiwalne regulacje płacowe z tamtego okresu (k. 64-73) potwierdzają takie stanowisko.

W sytuacji, gdy nie zachowała się archiwalna dokumentacja płacowa, ustalenie faktu wypłacenia (albo niewypłacenia) w/w świadczeń było utrudnione. Opierając się jednak na informacjach udzielonych przez byłego pracodawcę wnioskodawcy można było ustalić, że nie zachodziły okoliczności pozbawiające go prawa do tzw. 13. pensji. To świadczenie nie było bowiem zależne od faktycznego wykonywania obowiązków pracowniczych przez cały rok a jedynie od pozostawania w stosunku pracy. Bezspornym jest, że przez cały okres internowania wnioskodawca był zatrudniony w KWK (...). Nie wykazał wnioskodawca (na którym spoczywa wszak w tym zakresie ciężar dowodu), że nie figurował na listach płac dotyczących tzw. 13. pensji wypłacanych pracownikom za lata 1981 i 1982. Fakt niewypłacenia mu tych świadczeń nie został więc nawet uprawdopodobniony. Co więcej, z treści pisma procesowego sporządzonego osobiście przez wnioskodawcę wynika, że powoływał się on wyłącznie na utratę tzw. 14 pensji (k. 19). Wyrażone w pisemnym wniosku (k. 38) i podtrzymane na rozprawie (k. 76) stanowisko jego pełnomocnika co do tzw. 13. pensji, nie zostało więc potwierdzone przekonującymi dowodami a przy tym wykraczało de facto poza granice szkody wskazane w piśmie samego wnioskodawcy.

Z pisma KWK (...) (k. 63) oraz dołączonych do niego załączników (k. 64-73) wynika natomiast w sposób oczywisty, że wnioskodawca wskutek internowania nie mógł spełnić warunków niezbędnych do uzyskania prawa do tzw. 14. wynagrodzenia. Nie mógł bowiem przepracować całego roku kalendarzowego – zarówno w roku 1981, jak i 1982. Dlatego Sąd uznał, że wnioskodawcy należy przyznać odszkodowanie z tytułu utraconych nagród rocznych, tzw. 14. pensji za lata 1981 i 1982. Sąd ustalił wysokość tychże świadczeń w oparciu o niekwestionowaną przez żadną ze stron informację KWK (...) (18.033,43 zł za 1981 r. i 20.216,83 zł za 1982 r. – k. 63). Celem ustalenia wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania należało odnieść wartość utraconych świadczeń do aktualnej siły nabywczej pieniądza. Oparł się Sąd na zobiektywizowanym wskaźniku, jakim jest wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Uwzględnił Sąd wysokość takiego wynagrodzenia odpowiednio za lata 1982 i 1983. Było to uzasadnione, skoro dodatkowe nagrody roczne, do których pracownik nabył prawo w danym roku kalendarzowym, są wypłacane dopiero w kolejnym roku (co wynikało chociażby z faktu, że dopiero na początku 1982 r. można było stwierdzić, czy dany pracownik przepracował wszystkie dni pracy w 1981 r. itd.). Utracona przez wnioskodawcę 14. pensja za rok 1981 (18.033,43 zł) stanowiła równowartość **1,55** przeciętnych wynagrodzeń w 1982 r. (wynagrodzenie takie wynosiło wówczas 11.631 zł – obwieszczenie Prezesa GUS z dnia 25 maja 1990 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w latach 1950-1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 r.). Utracona 14. pensja za rok 1982 r. (20.216,83 zł) wynosiła zaś równowartość **1,4** przeciętnych wynagrodzeń w 1983 r. (wynagrodzenie takie wynosiło wówczas 14.475 zł). Utracone przez wnioskodawcę wskutek internowania korzyści stanowiły zatem równowartość **2,95** przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Ostatnie opublikowane w dacie wyrokowania przeciętne wynagrodzenie miesięczne wyniosło 3.895,31 zł (Komunikat Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 12 maja 2014 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2014 r. – M.P.2014, poz. 326). Przemnożenie tych wartości daje kwotę 11.491,16 zł. Zaokrąglając tę kwotę na korzyść wnioskodawcy należało zatem przyznać odszkodowanie w wysokości **11.500 zł**.

Miał Sąd na uwadze, iż przy ustalaniu wysokości odszkodowania z tytułu utraconych zarobków za okres internowania niedopuszczalne jest – co do zasady – traktowanie jako szkody całej kwoty zarobków, jakich wnioskodawca wskutek internowania nie uzyskał. Przy ustalaniu wysokości tej szkody od zarobków, które mógłby uzyskać niesłusznie

pozbawiony wolności należy odjąć wydatki ponoszone przez niego na utrzymanie siebie i swej rodziny (tak np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 grudnia 1992 r., sygn. II AKz 188/92, opubl. KZS 1992/12/18). W realiach sprawy nie ma jednak podstaw do takiego obniżenia należnego wnioskodawcy odszkodowania. Jak wskazuje doświadczenie życiowe, inny jest sposób dysponowania bieżącym wynagrodzeniem a inny świadczeniami dodatkowymi, jak np. tzw. „13”, czy „14” pensją. O ile bieżące wynagrodzenie stanowi podstawowe źródło utrzymania osób utrzymujących się ze świadczeń ze stosunku pracy, o tyle tego typu dodatkowe płatności powiększają majątek, względnie są przeznaczane na pokrycie potrzeb nie związanych z codziennym utrzymaniem. Co więcej, w przypadku wnioskodawcy trzeba mieć na uwadze tę okoliczność, że miał on w okresie internowania dwoje małoletnich dzieci, które pozostawały pod opieką jego żony. Pojawiły się przy tym dodatkowe wydatki, związane z podróżami małżonki internowanego do odległego miejsca jego osadzenia (był on internowany m.in. w U.. Pewne zmniejszenie wydatków bieżących w związku z nieobecnością wnioskodawcy było więc niwelowane wydatkami związanymi z odwiedzaniem go przez rodzinę. Koszty prowadzenia gospodarstwa domowego nie uległy zatem w okresie jego izolacji zmniejszeniu tak istotnemu, by uzasadniało to obniżenie należnego odszkodowania.

Z powołanych względów Sąd zasądził odszkodowanie w kwocie **11.500 zł** stanowiące równowartość utraconych tzw. 14. pensji za lata 1981-1982. Sąd Okręgowy oddalił żądanie wnioskodawcy o zasądzenie odszkodowania w kwocie przekraczającej 11.500 zł, uznając takie żądanie za wygórowane i nie poparte przekonującymi dowodami świadczącymi o wyrządzeniu pokrzywdzonemu takiej szkody.

Ustalając wysokość należnego wnioskodawcy **zadośćuczynienia** Sąd zważył, co następuje.

Orzekając o zadośćuczynieniu Sąd miał na uwadze, iż nie może ono oczywiście mieć charakteru jedynie symbolicznego. Zadośćuczynienie nie może być jednak nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy, aby nie służyło bezpodstawnemu, moralnie niestosownemu wzbogaceniu poszkodowanego (tak np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 marca 1994 r., sygn. II AKz 98/94, opubl. KZS 1994/4/37). Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom życia i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak np.: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 lutego 1992 r., sygn. II AKz 191/91, opubl. OSA 1992/5/34).

Zgodnie z brzmieniem art. 445 § 1 k.c. (stosowanego posiłkowo w sprawach o ustalenie wysokości zadośćuczynienia z tytułu internowania) zadośćuczynienie powinno być odpowiednie i odnosić się do krzywdy wyrządzonej niesłusznie pozbawionemu wolności. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, co oczywiście nie może oznaczać dowolności. Bezspornym jest, że jednym z elementów wyznaczającym wysokość zadośćuczynienia jest długość czasu, w którym wnioskodawca był niesłusznie pozbawiony wolności. Tę wartość da się określić w sposób precyzyjny, bowiem wyraża się ona określoną jednostką czasu (w przypadku wnioskodawcy było to 11 miesięcy i 21 dni). Znacznie bardziej złożony charakter ma ustalenie rozmiaru krzywd o charakterze niemajątkowym, których doznał wnioskodawca i powetowanie tychże w drodze satysfakcji materialnej. Sprostanie temu zadaniu wymaga przeanalizowania dotychczasowej sytuacji życiowej wnioskodawcy i to zarówno osobistej, jak i zawodowej oraz indywidualnych cech jego charakteru w powiązaniu z ustaleniem subiektywnego poczucia pokrzywdzenia niesłusznym pozbawieniem wolności. Istotną rolę odgrywa również ocena okoliczności in concreto związanych z niesłusznym pozbawieniem wolności.

Wnioskodawca był internowany w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 3 grudnia 1982 r., tj. przez okres 11,7 miesiąca. Okoliczności jego internowania w powiązaniu z jego sytuacją osobistą, rodzinną i zdrowotną wiązały się ze szczególnymi uciążliwościami. Wnioskodawca przed internowaniem utrzymywał rodzinę. Miał niepracującą żonę i dwoje małych dzieci. Internowanie było wykonywane nieprzerwanie przez okres niemal roku. Przez pewną część tego okresu wnioskodawca był osadzony w miejscu odległym od miejsca zamieszkania. To stwarzało poważne trudności w utrzymywaniu kontaktów z żoną, a bezpośrednich kontaktów z dziećmi praktycznie wnioskodawcę pozbawiało.

Niebagatelne znaczenie miały poważne dolegliwości zdrowotne wnioskodawcy w okresie jego internowania. W tym okresie był kilkakrotnie hospitalizowany. Stwierdzono u niego problemy zdrowotne różnej natury, tj. dermatologiczne,

chorobę wieńcową, zespół nerwicowy (str. 27-28 akt IPN Ka 043/541 – t. 1; str. 17-29 akt IPN Ka 43/730 - wkładka do książki zdrowia). Badaniem lekarskim z 30 kwietnia 1982 r. stwierdzono u internowanego przewlekłą chorobę wieńcową z częstymi incydentami bólowymi, nadciśnienie tętnicze bez powikłań oraz całkowite wyłysienie (k. 33 akt IPN Ka 043/541 – t. 1).

Bardzo istotną okolicznością wpływającą na rozmiar krzywdy jest to, że internowanie utrzymano również po uzyskaniu świadectwa lekarskiego wskazującego na konieczność zwolnienia internowanego i kontynuowania leczenia na wolności. W świadectwie lekarskim z 2 października 1982 r. (str. 31-32 akt IPN Ka 43/730) wskazano, że w czasie pobytu T. A. na oddziale dermatologicznym nastąpiło pogorszenie stanu zdrowia - cukrzyca. Wskazano w tym zaświadczeniu, że pacjent został wypisany ze szpitala z zaleceniem transportu do kliniki chorób wewnętrznych. We wnioskach świadectwa lekarskiego wskazano na konieczność urlopowania na okres leczenia lub zwolnienie z internowania z zastrzeżeniem, że „ stan zdrowia może ulec radykalnemu pogorszeniu, doprowadzi do długotrwałego leczenia bez rokowania na radykalne wyleczenie internowanego”. W wydanym wcześniej świadectwie lekarskim z 1 września 1982 r. (str. 33-34 akt IPN Ka 43/730) rozpoznano u internowanego ogólne osłabienie, zawroty głowy, kłucie w klatce piersiowej, kołatanie serca, łysienie plackowate – prawdopodobnie na skutek nerwicy sytuacyjnej. Wskazano też, że w okresie po transporcie do Ośrodka Odosobnienia w Uhercach u wnioskodawcy nastąpiło podwyższenie ciśnienia krwi, tachykardia, zespół nerwicowy. Już w zaświadczeniu z 1 września 1982 r. wskazano, że dalsze odosobnienie T. E. nie jest dopuszczalne i może zagrozić pogorszeniem się jego stanu zdrowia. Pomimo uzyskania w/w świadectw lekarskich dopiero w dniu 29 listopada 1982 r. zespół funkcjonariuszy KWMO w K. wystąpił z urzędu o uchylenie decyzji o internowaniu wnioskodawcy wskazując w tym wniosku m.in., że T. A. „ od miesiąca marca do chwili obecnej – z krótkimi przerwami – przebywał na leczeniu w różnych szpitalach” (k. 47 akt IPN Ka 043/541 – t. 1). Decyzja o uchyleniu internowania zapadła zaś dopiero 3 grudnia 1982 r. (k. 48 akt IPN Ka 043/541 – t. 1).

Uwzględnienie powyższych okoliczności uzasadnia stwierdzenie, że żądane przez wnioskodawcę zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł (tj. w kwocie odpowiadającej ok. 8,5 tys. zł za każdy miesiąc internowania) nie jest zawyżone. Wysokość żądanego przez wnioskodawcę zadośćuczynienia za każdy miesiąc internowania odpowiada ok. 2,2-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w dacie wyrokowania.

Biorąc pod uwagę aktualne warunki życia i przeciętną stopę życiową społeczeństwa uznał Sąd, iż w typowych sprawach odszkodowawczych z tytułu niesłusznego pozbawienia wolności zasadne jest zasądzanie zadośćuczynień w kwotach zbliżonych do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za każdy miesiąc niesłusznego pozostawiania w warunkach izolacji. Taka wysokość kwot zadośćuczynienia wynika także z ujednocionej praktyki orzeczniczej, co pozwala zapewnić przewidywalność rozstrzygnięć i porównywalne traktowanie osób w podobnej sytuacji prawnej. Praktyka orzecznicza wskazuje przy tym na duże zróżnicowanie kwot przyznawanych zadośćuczynień, co jest zrozumiałe, skoro każdorazowo należy brać pod uwagę indywidualne okoliczności konkretnej sprawy.

Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że w przypadku osób internowanych kwoty przyznawanych zadośćuczynień winny być wyższe od tych, jakie są przyznawane osobom dochodzącym roszczeń na podstawie art. 552 i nast. k.p.k. Sytuacja internowanych była trudniejsza, aniżeli osób pozbawionych wolności w związku z postępowaniem karnym. O pozbawieniu wolności decydował organ administracyjny. Internowany nie miał żadnej możliwości zaskarżenia decyzji w przedmiocie pozbawienia wolności ani szans na jakąkolwiek ocenę jej zasadności, co musiało wzbudzać dodatkowo frustrację, żal i poczucie niesprawiedliwości. Nieprzewidywalny był także okres izolacji, zaś osoby internowane miały podstawy by – z uwagi na ówczesną sytuację społeczno-polityczną – odczuwać obawy o swój los.

Omówione wyżej okoliczności dotyczące indywidualnej sytuacji wnioskodawcy również musiały potęgować rozmiar krzywdy. Przypomnieć trzeba, że wnioskodawca miał wówczas małoletnie dzieci, niepracującą żonę, towarzyszył mu z pewnością niepokój o dalszy los jego rodziny a także jego najbliższych, zwłaszcza w okresie niepewności co do dalszego rozwoju sytuacji politycznej w kraju. Poczucia krzywdy dopełniały poważne problemy zdrowotne, z jakimi borykał się niemal przez cały okres internowania a dodatkowo brak właściwej reakcji osób władnych spowodować jego zwolnienie na informacje personelu medycznego o bezwzględnej konieczności zwolnienia i kontynuacji leczenia

szpitalnego w warunkach wolnościowych. Pierwsze świadectwo lekarskie wskazujące na taką konieczność pochodziło już z 1 września 1982 r., natomiast zwolnienie z internowania nastąpiło dopiero po 3 miesiącach.

Wszystkie te okoliczności skłoniły Sąd do uznania, że kwota zadośćuczynienia, jakiej orzeczenia domagał się prokurator (45.000 zł – co odpowiada kwocie ok. 3.850 zł za każdy miesiąc internowania) jest rażąco niewspółmiernie niska. Warto w tym miejscu przywołać stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2012 r., sygn. II AKa 151/12 (LEX nr 1267247), które to stanowisko Sąd Okręgowy w pełni podziela. W powołanym wyroku, dotyczącym okoliczności podobnych do występujących w niniejszej sprawie, za rażąco niesprawiedliwie niskie, wręcz symboliczne, uznano zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł za internowanie trwające od 16 grudnia 1981 r. do 23 stycznia 1982 r. (czyli niewiele ponad miesiąc). Cytowany wyrok dotyczył internowanego mającego żonę i małe dzieci, który w okresie internowania korzystał z pomocy medycznej, przy czym nie były to problemy tak poważne, jak sprawie niniejszej. W tamtej sprawie zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach dopiero kwota 10.000 zł odpowiadała wszystkim krzywdom i przykrościom, z jakimi zetknął się wnioskodawca w związku z jego internowaniem. Zdaniem Sądu Okręgowego cytowane wyżej stanowisko Sądu Apelacyjnego wytycza rozsądne granice pojęcia „zadośćuczynienia odpowiedniego”. Dlatego wnioskodawcy przyznano zadośćuczynienie w żądanej kwocie **100.000 zł**, tj. w wymiarze odpowiadającym równowartości ok. 8.500 zł za każdy miesiąc internowania.

Z powołanych wyżej względów na rzecz wnioskodawcy zasądzono kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 11.500 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę, tj. łącznie kwotę 111.500 zł. Zważywszy, że wnioskodawcy przed wznowieniem postępowania wypłacono już zasądzone wcześniej zadośćuczynienie w kwocie 25.000 zł (k. 32), zastrzeżono tę okoliczność w treści wyroku, wskazując łączną kwotę pozostającą do wypłaty, tj. **86.500 zł**. W przeciwnym wypadku to samo świadczenie mogłoby być egzekwowane dwukrotnie, co doprowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia.

Orzekając o żądaniu wnioskodawcy Sąd uznał za zasadne zasądzenie **odsetek** od daty prawomocności wyroku. Odsetki od sumy pieniężnej stanowiącej odszkodowanie i zadośćuczynienie za internowanie są wynagrodzeniem za opóźnienie w zapłacie sumy pieniężnej, która jest już wymagalna, i dlatego należy uznać, że za czas do wydania przez sąd prawomocnego orzeczenia odszkodowawczego odsetki nie przysługują. Dopóki bowiem roszczenie wierzyciela (tu: wnioskodawcy) nie jest wymagalne, dopóty dłużnik (tu: Skarb Państwa) nie opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a tym samym nie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 481 § 1 kodeksu cywilnego (tak: teza 2 postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1991 r., sygn. V KRN 475/90, opubl. OSNKW 1991/10-12/52).

Orzekając o kosztach postępowania Sąd miał na uwadze, iż stosownie do art. 13 „ustawy rehabilitacyjnej” koszty postępowania w sprawach objętych ustawą ponosi Skarb Państwa.